

Sygn. akt I KK 7/23

POSTANOWIENIE

Dnia 1 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **K. F.**

z wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niesłusznego skazania
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 marca 2023 r.,

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

kasacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKa 96/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 19 stycznia 2022 r., sygn. akt III Ko 185/21,

p o s t a n o w i ł

1) **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

2) **zwolnić wnioskodawcę K. F. od kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego i wchodzące w ich skład wydatki
przejąć na rachunek Skarbu Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2022 r., sygn. III Ko 185/21, Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił wniosek K. F. w zakresie zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu odbycia kary 2 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Fabrycznej z dnia 27 czerwca 2011 r. w sprawie o sygn. akt XII K 648/06.

Powyższy wyrok Sądu I Instancji został zaskarżony w całości przez pełnomocnika K. F., który podniósł trzy zarzuty naruszenia przepisów postępowania karnego, tj. art. 552 § 1 k.p.k. polegające na:

- przyjęciu, iż regulacja ta wyłącza możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę, w sytuacji, gdy wydanie kolejnego wyroku łącznego, który zaliczeniem na poczet nowej kary łącznej objął wszystkie okresy pozbawienia wolności, eliminując karę pozbawienia wolności, orzeczoną wyrokiem Sądu, który następnie został uchylony, a wnioskodawca ostatecznie uniewinniony od zarzucanego mu czynu;

- przyjęciu, iż nie doszło do wykonania względem wnioskodawcy w całości lub w części kary orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 27 czerwca 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XII K 648/06, w sytuacji gdy karą wykonaną jest kara wykonywana w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego wykonawczego;

- przyjęciu, iż nie doszło do wykonania względem wnioskodawcy w całości lub w części kary orzeczonej powyżej wskazanym wyrokiem, podczas gdy z uwagi na nieodwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia w odbyciu reszty kary łącznej orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 26 czerwca 2017 r., sygn. akt III K 822/15b karę łączną, a tym samym karę jednostkową, wskazaną powyżej, należy uznać za wykonaną w całości.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKa 96/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z tym prawomocnym wyrokiem Sądu II Instancji w całości nie zgodził się pełnomocnik wnioskodawcy K. F., który w skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 2022r na podstawie art. 519 k.p.k. i art. 520 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.

1. naruszenie przepisów postępowania karnego, tj. art.552 § 1 k.p.k. polegające na przyjęciu, iż nie doszło do wykonania względem wnioskodawcy w całości lub w części kary orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Fabrycznej z dnia 27 czerwca 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XII K 648/06, w sytuacji gdy karą wykonaną jest kara wykonywana w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego wykonawczego,

oskarżony odbywał w/w karę o czym świadczy chociażby raport NoeSAD i został w trakcie jej wykonywania warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary, które to warunkowe zwolnienie nie zostało odwołane,

Stawiając powyższy zarzut skarżący wniósł na podstawie art. 537 k.p.k. o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy jest bezzasadna i to w wymiarze oczywistym.

Ocena ta jest następstwem nierespektowania przez autora skargi tych regulacji karnej ustawy procesowej, które określają funkcję kasacji i jej nadzwyczajny charakter jako środka zaskarżenia, jej przedmiot oraz wyłącznie dopuszczalne podstawy.

Wspomniany charakter kasacji, wynikły z tego, iż przysługuje ona stronom (na określonych, tą ustawą – co do zasady rygorystycznych - warunkach) od prawomocnych orzeczeń sądu odwoławczego kończących postępowanie sprawa, iż nie można jej utożsamiać ze zwykłymi środkami odwoławczymi. Tak w zakresie jej funkcji, przedmiotu, jak i podstaw. Sposób sformułowania w rozpoznawanej kasacji (jedynej jej) zarzutu i tegoż (w przeważającym zakresie) uzasadnienie czynią koniecznym przypomnienie tych regulacji, które te jej przymioty określają. Przy czym znaczenie treści tych regulacji dla oceny niniejszej skargi należy przede wszystkim rozważać w kontekście art. 536 k.p.k., który to przepis wytycza granice rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy. Stanowiąc, że Sąd ten rozpoznaje kasacje w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Równocześnie przewiduje trzy wyjątki od tej zasady. Te jednak w niniejszej sprawie nie zaistniały. Stąd obowiązkiem, ale (i tak limitowanym) uprawnieniem Sądu Najwyższego było

rozpoznanie zarzutu kasacji w takiej formule (opisowej i prawnej) w jakiej został on przez skarżącego określony. Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym stronom od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a kodeksu karnego (art. 519 k.p.k.). Stąd zarzuty podnoszone w kasacji tych orzeczeń powinny dotyczyć. Kasacja nie inicjuje bowiem kolejnej kontroli instancyjnej i jej rola nie sprowadza się do jej powielania, a tak jej rolę wydaje się postrzegać skarżący. Funkcją kasacji jako środka nadzwyczajnego przysługującego od prawomocnych orzeczeń jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń - prawomocnych i jako takie już wykonalnych - które w obrocie prawnym demokratycznego państwa nie powinny funkcjonować. Można wprowadzić i w kasacji wytykać uchybienia wyrokowi Sądu I instancji, ale by były one uwzględnione i mogły stanowić podstawę uznania zasadności tej skargi, należy wykazać "przeniesienie" tych uchybień, którymi jest dotknięte orzeczenie Sądu meriti do orzeczenia sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia tej kasacji. Czynić to trzeba poprzez przywołanie przepisów, które naruszył Sąd Odwoławczy dopuszczając do wspomnianego "przeniesienia" owego uchybienia do wydanego przez niego orzeczenia, jak też poprzez zaprezentowanie stosownej argumentacji, potwierdzającej zaistnienie takiej sytuacji procesowej. Nie dochowanie tych wymogów sprawia, że zarzut podnoszący w kasacji uchybienie, co do którego - w określonym układzie procesowym wyznaczonym tak przez samą treść zwykłego środka odwoławczego, jak i rolę sądu odwoławczego - można tylko uznać, że jest nim dotknięte, ale orzeczenie Sądu I instancji, nie może być skuteczny. Brak jest bowiem podstaw do uznania, iż taki zarzut dotyczy orzeczenia sądu odwoławczego kończącego postępowanie i przez to respektuje ustawowe wymogi związane z przedmiotem zaskarżenia kasacji. Precyzyjne formułowanie w kasacji zarzutów (tak w części opisowej, jak i wskazania ich podstawy prawnej) ma zatem pierwszorzędne znaczenie, skoro (tak jak to już nadmieniono) Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów Owe trzy wyjątki od tej reguły są wskazane w art. 435 k.p.k. , art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Oznacza to, że

sąd kasacyjny rozpoznaje (poza wspomnianymi trzema wyjątkami) kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Jest do tego wyłącznie uprawniony, ale i równocześnie - tylko w takim zakresie - zobowiązany. Nie może więc sam kreować i rozpoznawać zarzutów w kasacji w ogóle nie sformułowanych, tak jak i nie może uzupełniać zarzuty w niej podniesione, tak w części opisowej, czy podstawie prawnej o zaszłości w nich niedostrzeżone, jakkolwiek nawet mogące być przesłanką uznania tychże trafności. Istotne jest przy tym także i to, że podstawą kasacji, obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., może być jedynie, równe im rangą, "inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku" (art. 523 § 1 k.p.k.). Przy czym - co też in concreto istotne - to skarżący ma wykazać zaistnienie obydwu tych (kumulatywnie) wymaganych cech owych zarzucanych uchybień. Ma więc wykazać, że są rażące (a więc jednoznaczne, poważne, rzucające się w oczy), jak też, że mogą mieć "istotny " (więc nie jakikolwiek) wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W konsekwencji - nie może być zatem podstawą kasacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zarówno wtedy, gdy jako taki jest w niej wprost podnoszony, jak i wtedy, gdy dla obejścia tego ustawowego ograniczenia, przyjmuje wadliwą postać zarzutu obrazy prawa (materialnego, czy procesowego).

Odnosząc te wymogi do kasacji pełnomocnika wnioskodawcy stwierdzić należy, iż ta ich nie respektuje i to - jak to już odnotowano powyżej - w oczywistym wymiarze.

Przekonanie o tym jest następstwem uwzględnienia następujących zaszłości.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że w zaistniałym układzie procesowym, kiedy to Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony przez pełnomocnika wnioskodawcy wyrok Sądu Okręgowego, uznając tym samym bezzasadność zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, które to dotyczyły wyłącznie naruszenia art. 552 § 1 k.p.k., tenże Sąd Apelacyjny nie mógł samoistnie naruszyć tego przepisu. Sąd ten bowiem sam tego przepisu nie stosował, kontrolował jedynie to, czy Sąd I instancji nie uchybił tej normie, i to tylko w związku z określoną treścią owych zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawcy. O ile skarżący uważał, iż ta kontrola instancyjna Sądu Apelacyjnego wyroku Sądu Okręgowego w związku z tymi zarzutami została przeprowadzona w sposób rażąco uchybiający zasadom jej

dokonania, co mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (bo tylko wtedy mogłoby to stanowić podstawę skutecznego zarzutu kasacji) to wówczas powinien był w kasacji taki zarzut sformułować Wykazując (poprzez konkretne stwierdzone okoliczności) rażące naruszenie tych przepisów karnej ustawy procesowej, które regulują sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.).Tego jednak nie uczynił, co sprawia, iż tak skonstruowany zarzut kasacji jako skierowany do wyroku Sądu Okręgowego (bo to ten Sąd stosował wyłącznie wskazany w podstawie prawnej zarzutu kasacji przepis), który nie może być przedmiotem zaskarżenia kasacji, jest oczywiście bezzasadny. Słuszność tego przekonania potwierdza nie tylko sposób określenia podstawy prawnej zarzutu kasacji, ale i jego opis. W nim nie ma nawet wzmianki o dokonaniu przez Sąd Apelacyjny kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji i prezentowanej przez ten Sąd oceny tożsamyh rodzajowo zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawcy.

Po drugie, sam wspomniany opis zarzutu kasacji świadczy o tym, że skarżący w ten sposób usiłuje podważyć zasadność poczynionych przez Sąd meriti (i aprobowanych przez Sąd Apelacyjny) ustaleń faktycznych w zakresie kar, które w ramach wydanych kolejno wobec skazanego wyroków łącznych skazany faktycznie odbywał. W szczególności odnośnie tego, czy odbywał on (i w jakim wymiarze) karę orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 27 czerwca 2011 r., sygn.. akt K 648/06.Tymczasem - jak to już odnotowano - kwestionowanie ustaleń faktycznych (i to tylko w taki sposób) nie jest już w kasacji dopuszczalne. Mógł bowiem skarżący zakwestionować w kasacji nie te same ustalenia faktyczne, ale sposób w jaki je dokonano. Nie postąpił jednak tak, ani w apelacji, ani w kasacji. W tej ostatniej, wobec zaniechania podnoszenia wprost takiego zarzutu w skardze odwoławczej, mógł to uczynić poprzez powołanie się na przepis art. 440 k.p.k., ale wtedy musiałby wykazać zaistnienie wskazanych w tym przepisie warunków, które to aktualizują dopiero możliwość posłużenia się tym przepisem.

Po trzecie, w samym opisie zarzutu kasacji nawet nie podniesiono (i tym samym wytknięto Sądowi odwoławczemu), że to wyartykułowane w nim (rzekome)

naruszenie przepisu art. 552 § 1 k.p.k. mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Nie ulega zaś wątpliwości, że skuteczną podstawą kasacji może być (o ile nie stanowi ona uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 k.p.k.) tylko "rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku" i to skarżący ma obowiązek wykazać zaistnienie obydwu wymaganych cech zgłaszanego przez siebie uchybienia (art. 526 § 1 k.p.k.).

Wszystkie te zaszłości wystarczają do uznania oczywistej bezzasadności kasacji pełnomocnika wnioskodawcy.

Niezależnie od tej oceny nadto zauważyć należy, że nawet wówczas, gdyby uznać dopuszczalność i (formalną) poprawność owego zarzutu kasacji i całej skargi, to nie ulega wątpliwości, że jest ona merytorycznie bezzasadna i to także w sposób oczywisty.

Formułując zarzut kasacyjny skarżący nie podniósł żadnych okoliczności, które podważałyby stanowisko zajęte przez Sąd II instancji w tym przedmiocie. Analiza uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku świadczy o tym, że Sąd Apelacyjny w sposób rzetelny przeprowadził kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Okręgowego w związku z apelacją pełnomocnika wnioskodawcy. Odniosł się bowiem do wszystkich tych okoliczności, które w tej apelacji przywołał skarżący. Brak jest zatem podstaw do uznania, że tenże Sąd rażąco naruszył zasady przeprowadzenia tej kontroli. Samo niezadowolenie skarżącego z tej prezentowanej przez Sąd oceny takiej podstawy – co oczywiste – nie stanowi. Tym bardziej w sytuacji w której rzetelność i staranność zaprezentowanej przez Sąd odwoławczy argumentacji nie może budzić uprawnionych wątpliwości. Odsyłając do uzasadnienia wyroku Sądu II instancji podkreślić należy, że w sprawach dotyczących skazanego kilkakrotnie orzekana była kara łączna. Zanim doszło do uniewinnienia skazanego kara pozbawienia wolności wymierzona wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej z dnia 27 czerwca 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XII K 648/06, została zaliczona na poczet kary łącznej orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 29.09.2017 r., III K 822/15. W związku jednak z uchyleniem tego wyroku łącznego wydano nowy wyrok łączny, który nie obejmował już kary orzeczonej w sprawie XII K 648/06. Nowa kara łączna wydana wyrokiem łącznym

Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 27.04.2021 r., III K 731/20, wyniosła 9 lat. W pkt 3 części dyspozytywnej tego wyroku jednoznacznie wskazano jakie okresy zatrzymania, tymczasowego aresztowania oraz pozbawienia wolności z przywołanych spraw zaliczono na poczet tej kary łącznej. Nie było wśród nich kary orzeczonej w sprawie XII K 648/06 Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu. Tym samym słusznie stwierdziły sądy obu instancji, że w związku z wyrokiem wydanym w badanej sprawie skazany nie był pozbawiony wolności. Sąd Apelacyjny szczegółowo odniósł się także i do tych danych, zawartych w pkt IX części wstępnej wyroku łącznego wydanego w sprawie III K 731/20 i wskazał dlaczego nie mogą one dowodzić niesłuszności rozstrzygnięć sądów obydwu instancji.

Na koniec podkreślić jednocześnie należy, że samo skazanie na karę pozbawienia wolności nie stanowi wystarczającej podstawy do odszkodowania i zadośćuczynienia w trybie przewidzianym w Kodeksie postępowania karnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.